Nro. 206.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKÓW W LWOWIE.

Dnia 5go Grudnia 1794.

Gazety CXCIX.

AUSTRYA.

Xiąże *Saſko - Cieſzyńſki* nadeſłał pod dniem 16. Liſtopada Relacyę Jenerała *Neu*, kommendanta fortecy *Moguncyi*, z którey okazuie ſię: że nieprzyiaciel dnia 9. z rana nic przeciw naſzym forpocztom nie przedſięwziął, tylko między *Weiſſenau* i *Marienborn* krzątał ſię około ſypania ſzańców. Po południu

zaś 5. armat przeciwko naſzym robotnikem wyrychtował.

Dnia 10. o godzinie 3. odparł naſze forpoczty, i poſunął ſię aż do *Zahlbach*.

Dnia 11. Półkownik *Brescbern* otrzymał rozkaz wyparowania nieprzyiaciela z *Bretzenheim*, który tak walecznie wykonał, że w przeciągu iedney godziny obiął to ſtanowiſko, i 1. Kapitana nieprzyiacielſkiego wziął w niewolę. Z naſzey iednak ſtrony Kapitan 1. od Kroatów *Radivoievich* był raniony.

Podług Relacyi Xięcia *Saſko-Cieſzyńſkiego* pod dniem 17. uczynioney, główna kwatera armii Rzeſzy z *Schwetzingen* do *Heidelberg* zoſtała przenieſiona.

FRANCYA.

Jakobini w *Paryżu* zaczynaią znowu tak na ſwych Seſſyach, iako też w Konwencyi podnoſić głowy, i powſtawać przeciw partyi Moderantów; uważaią bowiem aſkarżenie przeciw *Carrierowi*, tak, iakoby przeciw całemu ich *Syſtematowi* było wymierzonem, a końcem utrzymania tegoż ze wſzyſtkich ſił uymuią ſię za *Carrierem*. *Craſſoux* dnia 3. Liſtopada

da twierdził u Jakobinów; że oſkarżyciele *Carriera* ſą to ludzie, ktòrzy żądaią przez wſzyſtkie ſpoſoby kontrarewolucyi, i że ſama ludzkość ściſłe środki za konieczne była uznała, którerni ſię teraz brzydzą. *Billaud-Varennes* mòwił w tymże tonie, że podobnie ſobie poſtępowali zawſze nieprzyiaciele Rewolucyi. „ Teraz chcą, mòwił, na nowo przytępić Patryotyzm, i ſpieſzny bieg Republikantſki, czas iuż ieſt ocknienia ſię ze ſnu, potrzeba okazać: że lew ſpiący *nie ieſt bez życia*, a w momencie ſwego ocknienia ſię może rozſzarpać ſwych nieprzyciół. Partye ſtoią na przeciw ſiebie, rozwaliny ſą iuż uczynione, potrzeba tylko mężny przypuścić attak; użyimy wſzyſtkiego na obronę wolności, a ieżeli naſze przedſięwzięcie ſię nieuda, będziem mieć przynamniey tę ſławę i pociechę, że w gruzach wolności znaleźliśmy grób naſz, iżeśmy iey utraty nie przeżyli. „

Te pogróżki, które okazuią iakiś ſpiſek przeciw powſzechney ſpokoyności donieſione były Konwencyi. Dnia 5 *Bentabolle* mòwił: „ Donoſzę wam mowy, które niektórzy z Kollegów naſzych mieli u Jakobinów, a naybardziey ową. którą miał *Billaud Varennes*; żądam, aby ſię

on

on explikował. „ Na to wstawszy *Billaud* przyznawał to wszystko, co mówił, ale dodał, że do tego był przywiedziony wypuszczaniem na wolność nayniebespieczn eyszych arystokratów.

Przywodzę tu tylko, mówił, *Tourzelle*, Guwernantkę dzieci *Capeta*, która wyznała przy zgromadzeniu municypalném: że gdyby miała 1000. razy życie dałaby ie tyleż razy za młodego *Capeta*, a wszakże tey kobicie pełney intryg, któraby sama była w stanie zaszczepienia kontrarewolucyi przywrò ono wolność. W powszechności uwalniaią kontrarewolucyonistòw, a Sankulotòw osadzaią w więzieniu, przez co ich familie do ostatniey nędzy przychodzą.

Tallien i inni bardzo ostro przeciw Jakobinom powstawali.

Na Sessyi dnia 6 przyszedłszy *Lequinio* żądał, aby żaden Jakobin nie był członkiem Konwencyi, dodał: że on sam zrzeka się tey swoiey własności. Na to *Lanot* zawołał: „ Ten proiekt iest wdzieraniem się w prawa człowieka, ia iestem Jakobinem i na wieki nim będę, kto zaś Jakobinem nie iest, nie iest poczciwym, (na to powstało szemranie, a potém wielki oklask.)

Czło-

Członek ieden obwiniał *Dübema*, iakoby on był podżegaczem naywiękſzym w Klubie. Na to *Dübem*: „Pod panowaniem tyranów zabiiano nas garścią ołowia, a teraz zabiiaią nas ſzpilkami, (na to powſtał śmiech i oklaſk). Tak i ſt, mówił d ley: niech na nas z frontu przypuſzczaią attak, wſzakże zawſze na Jakobinów rzucano potwarz, a przecież ſą ciż ſami, którzy byli do tych czas. Ja zawſze Jakobinem byłem, a ktoż ma co przeciw temu? (śmiech).

Bourdon de l'Oiſſe rzekł: że przez takie ſprzeczki wyſtawia ſię Konwencya na śmiech u całey Europy, żądał więc, aby rzecz ta Deputacyóm była zoſtawiona, a do dziennego porządku powrócono: i tak ſię ſtało.

Na teyże Seſſyi odnowiono podług prawa Deputacye *Ocalenia*, i *B·ſpieczeńſtwa.* Do pierwſzey weſzli *Pelet*, *Carnot*, *i Cambaceres*, zamiaſt wyſzłych *Laloi*, *Treilhard*, *i Echaſſeriaux.* Z oſtatniey wyſzli *Legendre*, *Merlin de Thionville*, *Andrée Dümont*, *i Goupilleau de Fontanay*, na ich zaś mieyſce obrani

ſą

są *Garnier de L'aube*, *Laignelet*, *Arwand de la Meuse*, *i Barras*.

Deputacye 3. ziednoczone uczyniły Relacyę o sprawowaniu się *Dubois Crance*, *w Lugdunie*, a podług ich proiektu dekretowała Konwencya: że on w swém poselstwie wszędzie należycie się sprawił:

Podług proiektów różnych Deputacyow dekretowała Konwencya, aby w wszystkich kraiach zawoiowanych znayduiące się dzieła *mechaniczne*, *manuskrypta*, *i Biblioteki* do Konwencyi były odesłane, a za to przyzwoita dla posyłaiących nastąpi nadgroda. Podobnież wszystkie ogiery i barany zdobyte w *Hiszpanii* maią bydź posłane do Francyi, i podzielone po Departamentach, dla przyzwoitego chowania i rozmnożenia.

Dekretowała także Konwencya dla poprawy edukacyi publiczney założenie tak zwaney *Szkoły Normalney*, w któreyby kosztem Rzeczypospolitey corocznie 300. nauczycielów szkolnych było doskonalonych, i do swego urzędu usposobianych.

Innym

Innym Dekretem Konwencya podała pod dozor Deputacyom Edukacyi i Finanſów *Teatr Narodowy*, które zapłatę i oſoby maią oznaczyć, tudzież ich ſpoſób ſprawowania ſię. Jeżeliby roczny przychód Teatru nie dochodził 680,000. Liwrów, w tedy ten defekt odciągany bydź ma oſobom trupę ſkładaiącym, ieżeliby zaś przewyżſzał, w tedy połowa tego co będzie nad wſpomnioną kwotę, podzielona między też oſoby zoſtanie.

Na Seſſyach Konwencyi dnia 3. i 4. roztrząſano przedmioty *Finanſów*. Robert *Lindet* imieniem Deputacyow *Ocalenia*, *Handlu*, *i Rolnictwa* uczynił relacyę, względem tax towarów, czyli tak nazwaney ceny *maximum* i chciał okazać: że te taxy mogą w prawdzie bydź tym czaſem zachowane, lecz podług różnicy urodzaiów południowey i Północney Francyi muſzą bydź potém ieſzcze odmienione.

Żądano: aby Relacya była dana o wielkich ſummach, ktòre do tych czas były do wydatków naznaczone. Przy tey okoliczności *Cambon* różne czynił donieſienia, mówił on: że Deputacye Re-

Rewolucyine z 500,000. ſkładały ſię ludzi odciągnionych od rolnictwa i kunſztów, koſztowały rocznie 591. mill. Liwrów (które nic więcey nie miały do czynienia iak uciſkanie tych wſzyſtkich, którzy podług panuiącego ducha nieokazywali ſię zaiadłymi Republikanami) Skarby Kościelne, mówił, nieprzynioſły tyle, ile ſię ſpodziewano, nie więcey bowiem uczyniły iak tylko 25. millionów, ponieważ wiele uwieziono za granicę, a niemało także pokradziono. Obrócenie dzwonów na monetę wiele nie miało pożytku, gdyż ſama robota około 4. millionów liwrów koſztowała. Maſſa cała aſſygnatów zoſtaiących w kurrencyi czyni 6400. millionów, a wydatki Rzeczypoſpolitey roku tego wynoſzą do 2200. millionów; ieſzcze do tych czas aſſygnat używamy, trzeba zaś myśleć o zmnieyſzeniu ich koniecznie.